

GOOGLE W POSZUKIWANIU FAŁSZYWYCH OBRAZÓW. PLATFORMA WPROWADZA FACT-CHECKING ZDJĘĆ

Google poinformował, że wprowadzi w swoim systemie fact-checkingowym także weryfikację zdjęć. Ma to pomóc w identyfikacji zmanipulowanych lub fałszywych obrazów pojawiających się w sieci. Zweryfikowane zdjęcia zostaną oznaczone osobną etykietą.

Jak poinformował amerykański koncern, fact-checking dotyczył będzie głównie zdjęć publikowanych przy zamieszczanych w sieci artykułach, a Google wykorzysta do tego specjalne narzędzia zaprojektowane do weryfikacji obrazów. Sprawdzone zdjęcia oznaczone zostaną specjalną etykietą podobną do tej, którą Google stosuje już od lat do oznaczania innych poddanych weryfikacji treści, jak materiały prasowe czy filmy na YouTube. Po kliknięciu w takie zdjęcie użytkownik otrzyma krótkie podsumowanie działań związanych z jego analizą, a także informację o źródle, z którego ono pochodzi.

Jak tłumaczy Google, pomoże to w identyfikacji przerobionych lub sfalszowanych zdjęć, zwłaszcza teraz, kiedy sieć i media zalała fala dezinformacji. I tak np. jeszcze w tym miesiącu telewizja Fox News opublikowała zmanipulowane zdjęcia z protestów w Seattle przeciwko rasizmowi i brutalności policji, przedstawiające całe miasto w ogniu. Szybko okazało się jednak, że cały przekaz został zmanipulowany, bo nie dość że przedstawiony obraz został sklejony z kilku fotografii, to jeszcze zamiast w Seattle pokazywał pożar w Minnesocie. Fox News usunęła zdjęcia.

"Zdjęcia i filmy to świetny sposób, żeby pokazać ludziom, co się dzieje na świecie. Jednak wizualny przekaz ma też słabe strony, zwłaszcza jeśli pojawiają się pytania co do jego pochodzenia, autentyczności czy kontekstu, w jakim powstał" - napisał na blogu internetowym firmy szef produktu Google'a Harris Cohen.

Walka serwisów społecznościowych z dezinformacją przybrała na sile zwłaszcza w obliczu nadchodzących wyborów prezydenckich w Stanach Zjednoczonych. Fact-checking treści wprowadziły już kilka lat temu m.in. Facebook, Twitter i Google właśnie.

W ubiegłych tygodniach Twitter oznaczył jako fake newsy kilka wpisów Donalda Trumpa, w tym post zawierający zmanipulowane nagranie wideo.